

Sygn. akt I CSK 681/15

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa M. B.
przeciwko H. spółce z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1295/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy

zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca odwołała się do występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, wskazała na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej to nie występują te przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw (por. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04 niepublikowane.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono ważne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter a nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach

stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08 i z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.).

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100). W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Przypomnieć należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, że jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CZ 89/2005, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 2004/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Skarga kasacyjna takiego przekonywującego wyводу nie zawiera. Poza tym, nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne. Jest to błąd logiczny, albowiem, gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepublikowane).

Skarżący upatruje oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w określeniu granic dopuszczalności krytyki utworu satyrycznego w kontekście zastosowanej formy literackiej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że wprawdzie forma satyryczna "pozwala na więcej", to jednakże nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego

(por. przykładowo wyroki: z dnia 3 lipca 1987 r., I CR 135/87; z dnia 6 czerwca 2001 r., V CKN 274/00; z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 23; z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, czy z dnia 27 września 2005 r. I CK 256/05).

Wypowiadanie w formie satyrycznej opinii o zdarzeniach i ludziach jest zatem oczywiście prawem dozwolone i mieści się, co do zasady, w granicach konstytucyjnej wolności słowa. To wszystko jednak nie oznacza, że satyra jest całkowicie poza „kontrolą”, że nie dotyczą jej kryteria oceny stosowane do innych wypowiedzi publicznych, z tym jedynie zastrzeżeniem, że granice swobody wypowiedzi wyznaczyć tu należy szeroko.

Pozostaje to w związku także z regulacją zawartą w art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), który do satyry odnosi odpowiednio zasadę, że publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej pozostaje pod ochroną prawa. Uzyskując ustawową ochronę dla wyrażania negatywnych ocen każdego rodzaju działalności, a także prawo do satyrycznego przedstawiania postaw czy poglądów innych osób, dziennikarz nie został zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki; przekraczając granice wyznaczające legalność krytyki (satyry), dziennikarz naraża się na poniesienie odpowiedzialności za naruszenie cudzych, prawem chronionych, dóbr osobistych. Także więc satyra podlega ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i rzetelności; w doktrynie wskazuje się, że „rzetelny”, to tyle, co odpowiedzialny, zgodny z zasadami sztuki, uczciwy.

Krytyka cudzego postępowania, czy zapatrywań nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki, i także satyryczne ujęcie nie powinno naruszać dobrego imienia zawodowego, czy godności osobistej człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002, nr 2, poz. 23).

Trafnie Sąd Apelacyjny podniósł, że nawet jeśli przyjąć, że autorom spornych publikacji chodziło o napiętnowanie sposobu postępowania powódki

„to ani rzeczywista potrzeba informacyjna, ani znaczenie poruszanych problemów czy wreszcie zastosowana forma literacka, nie uzasadniały takiego rozłożenia akcentów, pytań i sugestii, które podkreślały tylko sensacyjność opisywanych zdarzeń, przybierały ton ataku personalnego, a przy tym posługiwały się sformułowaniami nie tyle prześmiewczymi, co szyderczymi i pogardliwymi, powtarzanymi wielokrotnie przez okres wielu miesięcy, bez wyraźnego związku z aktualnymi wypowiedziami i zachowaniami powódki”.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).